



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE
WE SRZODE DZIA 6. LIPCA ROKU 1768.

Z FRANCYI iak pierwsza należycie ułożoną,
 Z Paryża d. 3. Czerwca. Po- i żywności dla siebie szukały.
 dług listu od Xiędza *Boscovich S. J.* To doświadczenie cale dziwne
 do Pana *de la Condamine* pisanego, powinno być z należytą ostro-
 Doktor *Spalanconi* sławny w Mo- żnością nie raz powtórzone, dla
 denie Fizyk, nowe uczynił do otrzymania zupełney w tey mie-
 naturalney Historji wielce na- rze pewności. Co się tyce wy-
 leżące doświadczenie. Uciał on prawy naszey do Korfyki, ta z
 głowę kilku ślimakom ziemnym, niezmiernym odprawić się ma
 te nietylko od tego nie pozdy- kosztem, sławnym ludziom pro-
 chały, ale owżem, w skorupie wianty przyftawić mającym pen-
 swoiey kilka dni przepędziwszy, syą 50,000 Liwrów naznaczono;
 pokazały się znowu z głową tak co sprawido, iż na 1,800 tako-

wych ludzi do opatrzenia woj-
ska żywnością ofiarowało się. Jed-
ni powiadają, iż ta wyprawa
za zezwoleniem Paolego przed-
sięwzięta jest, i że ztey przy-
czyny wielkie od Francyi i
Hiszpanii nadane mu będą ho-
nory. Drudzy utrzymują, iż
ten Korfykanów prawodawca
postanowił z ziolkami swoimi,
ostatnią raczey kroplę krwi
wylać, niż się pod zagraniczne
jarmy poddać.

Z Paryża d. 8. Czerwca.

Pierwsza wojska naszego di-
wizya z Toulon do Korfyki wy-
ślana szczęśliwie tam stanęła i na
brzeg wysiadła. Margrabia de
Rochechouart ostatnie już odebrał
rozkazy udania się z trzema ba-
talionami i jednym dragonii Re-
gimentem do Hrabstwa Wenef-
syńskiego.

Z A N G L I I.

Z Londynu d. 31. Maia.

Po iutrze znowu się Parlament
zgromadzi. Pan *Wilkes* ieszcze
warefście zostate. Naród cały
coraz bardziej á bardziej do
partyi jego przyłącza się. Lord
Mansfield, przed którego sąd
sprawa Pana *Wilkes* wytoczona
jest, częste odbiera listy tak pi-
sane, iako i drukowane, w któ-

rych zadają mu, iż dotąd nie po-
dług sumnienia i sprawiedliwo-
ści w sprawie Pana *Wilkes* po-
stąpił. Rozmaite w Anglii zgro-
madzenia Posłów do Pana *Wil-
kes* w więzieniu zostającego po-
słały, z ofiarowaniem mu różnych
podarunków. Lord *Burmistrz*
Londyński zostawszy Królew-
skim Konfiliarzem do nowych
sprzeczek dał pochoy, iedni w
tey nadaney mu godności, upa-
trują honor dla Miasta Londy-
nu, gdyż żaden dotąd z Burmi-
strzów tego Miasta do rady Kró-
lewskiej nie wchodził, drudzy
przeciwnie, źle ztąd dla Miasta
Londynu rokują, ponieważ po-
mieniony Burmistrz zasiadał
cy w Izbie niższej Parliamento-
wey, podeyrzany będzie oby-
watelom, iako ściślejszym niż-
by potrzeba było z więzkiem z
Dworem złączony. Tego osta-
tniego zdania są wszyscy przy-
jaciele Pana *Wilkes*. Królestwo
Korfykańskie powzięchną tu iest
wszystkich rozinów materyą.
Mamy tu wiadomość, iż ta wy-
spa ma być utopiona Francyi, á
to ieszcze za zezwoleniem sa-
megoż narodu Korfykańskiego, i
Pana *Paoli* wódza tegoż narodu.
O tym narodzi zezwoleniu bardzo
tu wątpią, wżakże nasz Dwór

w krótkce o tym dokładną będzie miał wiadomość. Pan *Boswell* wielki Paolego przyjaciel, który przez kilka lat w Korfycce bawił, tak o Korfykanach pisze; „*Paoli* z wielką zawsze żwawością mówi o wolności i independencyi Korfykańskiego narodu. Możemy wprawdzie (słowa są Paolego) zagranicznych liczyć między przyjaciółmi naszymi, ale ci być muszą; *Amici fuori di casa*. Przyjaciele, o podał od nas zostający. Ła two przymierza czyniemy, ale nie chcemy się poddać władzy żadnego Monarchy, by też najmniejszego w Europie. Narod ten, który tyle dla osiągnięcia wolności czynił, rychley da się na sztuki rozsiekać, niż opuści aby Korfyka Prowincyą jakiego Królestwa została. Od kilku lat, szerzyć się fałszywa pogłoska zaczęła, jak bym chciał Korfykę poddać Cesarzowi; p zyszedł do mnie Korfykanin pewny i z wielką mówił żwawością. J także to, krówtulu bogaty ów, wylana dla ziednania wolności Korfycce, na to tylko obrócona będzie, aby zagranicznego Pana purpura ufarbowana był? Pośel Francuski Hrabia *de Chatelet*,

długą miał dnia 28 tego miesiąca konferencyą z Hrabią *de Schellburn*, której bez wątpienia celem była Korfyka. Taż Korfyka przyczyną jest uzbroienia wielu okrętów w *Portsmouth*, dla zmocnienia flotty na frzódziemnym morzu. Francuzi najlepiej tu w Anglii zakupią konie, a w *Birmingham* znaczna jest kwota mulzkietów od Agentów Francuskich obśtalowanych. Rachnią tu na 120 tysięcy nowo przybyłych z zagranicznych Krain mieszkańców, od czasu zawartego ostatniego pokoju, niektórzy temu obywatelów pomnożeniu drogość żywności przypisują. Xiążę *de Monaco* dnia wczorayszego z tąd do Państw swoich Włoskich odiechał. W *Wdepsford* bat ieden Królewski oporządzią, niewiadomo ieszcze na jaki koniec, mówią niektórzy, iż Królowa Jeymć tego lata zamysła do *Strelitz* wyiechać.

Z Londynu d. 3. Czerwca.

Listy dnia onegdajszego z nowego *Torku* odebrane donoszą, iż na radach rozmaitych Prowinicyi ogłoszono, iż ustawy wszystkie Parlamentu Brytańskiego, podatki na obywatelów osad Amerykańskich wkładających są niegodziwe i nieprawne,

gdyż osady te prawo mają niewątpliwe uchwalenia przez się i wybierania podatków, o któreby zaśła Królewska proźba. Wszyscy Kupcy tameczni uroczyście obowiązali się żądnych zgola nie kupować ani przedawać towarów Brytańskich od dnia 1 Października, aż do zniesienia ustawy Parlamentowey, wkładającej podatek na papier, szkło, farby i inne towary do tych osad wprowadzone. Kupcy nowey Anglii pierwsi to uchwalili, i uchwałę tę innym osadom podali, od których po całej Ameryce północney jest przyęta. Władzie pod utratą życia poborcom Królewskim zakazano wybierać podatki nowo ustanowione.

Z Londynu d. 7. Czerwca.

Sprawa Pana *Wilkes*, która dnia 4 tego miesiąca miała być roztrząśniona do dnia jutrzejszego jest odłożona. Ponieważ *North-Briton* z wawo nader przeciw Ministrom i Lordowi *Mansfield* Sędziemu najwyższemu Trybunału ławy Królewskiej pisał, Sędziowie za doniesieniem przez Instygatora Królewskiego dnia 4 tego miesiąca uczynionym jednostrawnie ogłosili, iż ta kartka do buntów nakłania, a

zatem przeciw Pilarzom, Drukarzom i rozdawcom oney podług praw surowości postąpić należy, zatem Drukarze i rozdawcy teyże karty pod liczbą L i IV. dziś stawieni będą przed Sąd ławy Królewskiej. Dnia 29 przeszłego miesiąca umarł tu *Herabia Dalkeith* Syn *Xiążęca de Buceleugh* na ospę szczepioną, drugi to już przykład jest, który nas uczy, iż ospa nawet szczepiona nie zawsze jest od niebezpieczeństwa wolna.

Z N I E M I E C

Z Wiednia d. 1. Czerwca.

U Dworu i w Mieście wielkie czynią przygotowania do jutrzejszey uroczystey Procesji, Cechom kazano o godzinie z rana czwartey pod chorągwiami swojemi stanąć, gdyż Cesarzowa Królowa Jeymc o godzinie siódmej na Nabożeństwo do Kościoła Archi-Katedralnego przybyć ma z całą familią swoją. Kardynał Jmc Arcy-Biskup tutaj nie tylko podług zwykłej pobożności swojej przytomnym na tey Procesji będzie, ale też sam Najświętszy Sakrament na niej nosić ma. Jmc X. *Winkelmann* z tą nazad do Rzymu pojechał.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIEJ

WE SRZODĘ DNIA 6. LIPCA ROKU 1768.

Z Strasburga d. 7. Czerwca. Listy z Prowancyi równie iako i Paryskie iako rzecz pewną donoszą, iż na 10,000 woyska Francuskiego do Korsyki udać się ma. Pierwsza woyska tego diwizya złożona jest z Regimentów *de Bretagne, d' Anhalt, de la Marc, de Medoc*, z 5 Kompanii Artylleryistów, z Kompanii Korpaczów min, i 200 robotników do okopów. Druga diwizya przy końcu tego miesiąca będzie wysłana, w niej między innymi naydować się będzie Regiment *de Soissonnois*. Ponieważ i Korsykanie Francuzom, i Francuzi Korsykanom zawsze się przychylni być pokazali, przeto nie rozumiemy, aby to woysko przeciw Korsykanom użyte być miało. Zatem utrzymują niektórzy, iż nie inny cel wysłania woyska tego jest zamierzony, tylko aby przy asystencyi jego, uroczysta była Koronacya Jufanta Xiążęcia Parmeńskiego, którego samiz Korsykanie wynieść na Tron pragną, i władzy onego poddać się. Przydają do tego, iż *Paoli* Grandem Hiszpanii zostanie, i wielą innymi nader znakomitemi honorami będzie obdarzony. Są niektórzy utrzymujący, iż do woyska Francuskiego przyłączyć się ma 10,000 woyska Hiszpańskiego, a podług tych inne ciałę pod tą zastoną tają się zamyśli.

Z Londynu d. 10. Czerwca. Sławna Pana *Wilkes* sprawa już jest zakończona co do Kategorji wywołania jego z Krainu. Przyprowadzony był do sądu ławy Królewskiej dnia onegdajszego około godziny ósmey z rana. W godzinę potym nade-

fzli Sędziowie, i rozpoczęta była sprawa, która do godziny wtórey po południu trwała. Appellacya Pana *Wilkes* od dekretu wywołania jako bezprawnego, za gruntowną uznana była, a z tym samo wywołanie zniesione. Pozwolono Panu *Wilkes* Kaucyą dać, aby z więzienia mógł wyjść dawszy Kaucyą, ale on wolał do więzienia powrócić, i tam zostawać do dnia 14 tego miesiąca, którego dnia wyroki przeciw niemu czynione względem karty *North-Briton* Num: 45 i wierszy nieiakich bluźnierkich, albo potwierdzone, albo zniesione będą. Po zakończonych sądach, Pan *Wilkes* na dół poszedł łodzią na drugą stronę Tamazy przeprawił się i z tamąd nader spokojnie w karcie do więzienia powrócił. Lud którego niezmierny był tłum, i niewypowiedziana żądza widzenia końca tey sprawy, w wielkiej zostawał spokojności, po zakończeniu jednak sądów, nieustannie krzyczał: *Vivat Mansfield i Wilkes*. Pan *Wilkes* z swojej strony zawiesił Proces: zaczęty przeciw Hrabi *Hilifax* przedtym Sekretarzowi Stanu, względem bezprawnego aresztowania tego osoby. PP: *Bingley, Stears, i Williams* tegoż dnia stanęli na sądzie, pierwszy, iż *North-Briton* pod liczbą I ogłosił, drudy dwa, iż *North-Briton* nadzwyczajny pod liczbą IV, drukowali i przedawali. Odesłano ich do dnia następującego. Naza utrz zaś kazano im stawić się na rekwizycyą sądu, i dla większej pewności dać za siebie Kaucyą. Dey Algiercki broni, i amunicyi domaga się, obiecując pod tym jedynie warunkiem ponowić traktaty pokoju i przyjaźni z W. Brytannią.

Wypis z listu od wyspy S. Pierre d. 25. Marca. Dzwonia się w Europie temu, iż Kawaler *de Couanne* nazad do Francyi powrócił, przyczyna powrotu jego tam niewiadoma, jest następująca. Przed kilką miesiącami, stanął przy brzegach naszych okręt mały Angielski, z którego Kapitan na brzeg wysiadł, i domagał się od tutajszego Kommandanta wiadomości o liczbie ludzi tam pod Kommandą jego zostających. Ociął się z razu Kommandant, ale powiedziano mu, iż takowe od Anglika pytanie, nie powinno być dziwne; przydał oraz, iż gdyby mu dokładney nie dano odpowiedzi, tedyby to zataienie za dowód

niał nieprzyjaźni, i osady Francuſkie nie omieszkałby poſpalić. Kommandant zatym powiedział, iż ma liczbę żołnierzy trakta-tem opisaną, i to ieſzcze nie zupełną. W tym poſtrzegł Anglik Kawalera *de Couanne*, przyzwał go do ſiebie, i tymże iego iak Kommandanta pytał ſię ſpoſobem. Dowiedziawſzy ſię zaś, iż pomieniony Kawaler był Jndzynierem; domagał ſię tego koniecznie, aby z wyſpy uſtąpił na okręcie przy brzegach ſtojącym, i w krótcie pod żagle wynieść mającym; przydając, iż Jndzyniera na wyſpie bytność miał za naruſzenie pokoju. A że Kommandant nie widział ſpoſobu zatrzymania rzeczzonego Kawalera, przeto też woli Anglika zadoſycić ſtać ſię musiało. J ta ieſt prawdziwa przyczyna powrotu Kawalera *de Couanne*, który podług wszelkiego podobieństwa nie będzie tu nazad odeſłany. W kilka dni potym tenże okręt przy naſzych brzegach ſtał, a poſtrzeżliſzy dwa Królewkie okręty, bat ſwój do nich poſłał domagając ſię tego aby nieodwłocznie od tey wyſpy oddaliły ſię. Officyerowie okrętowi znając, iż to napaść była od Admirala *Palliſer* w bliſkości ſtojącego, a niechcąc uporem daremny przy- czynę dać do wojny, zadoſyc Anglika żądzoim uczynili.

Z Amberg w Palatynacie wyſſzym d. 26. Maia. Dnia 21 tego mieſiāca ucięto tu głowę dziewczynie iedney, ieſzcze 13 lat nie mającey, która w przeszłym Mieſiācu Wrzeſniu, dziecię od 4 lat, i drugie od 6 okrutnie za nordowała, i to zaboyſtwo przez długi czas zatać potrafiła; oprócz tego o wielokrotne i to nader ſzkodliwe kradzieży oskarżona była. Na tey exekucyi z rozkazu zwierzchnoſci przytomne były dzieci z całego Miāſta i Kraiu okolicznego.

Z Frauenthal d. 1. Czerwca. Król Jmć Duński przeieżdżał dnia 28 prz. ſtego Mieſiāca przez *Kiel*, gdzie od Xięcia Biskupa Lubeckiego nader wspaniale był przyięty, po obiedzie wyiechał do *Schirenzee* Zamku Pana *de Saldern*, z kąd dnia onegdajſzego tu przybył.

Z Altony d. 2. Czerwca. Ponieważ przyſzły przechód *Wenery* przez płazczyznę ſłoneczną w R. 1769 dnia 3 Czerwca, w

Niemczech i we Włoszech cale niebędzie widziany, w Angli, Francyi i Hiszpanii, sam tylko onego początek, w północnych zaś Prowincyach Szwecyi od początku do końca, przeto Król Jmć Duński 1,300 Talarów wyznaczył dla mianowanych już Obserwatorów tego przechodu, którzy do *Tornea* posłani będą.

Z WARSZAWY DNIA 6. LIPCA.

J. K. Mć P. N. M. wraz z Panami tu przytomnemi dnia drugiego Miesiąca terażniejszego znajdował się na Nabożeństwie u Jeychmciów Panien Wizytek tutejszych zwykłą uroczystością doroczną Nawiedzenia Panny Maryi pamiątkę u siebie obchodzących.

Do Państwa tu przytomnego nadiechali temi dniami Jchmć Panowie: Granowski Woiewoda Rawski, Ronikier Cześnik Litewski, i inni.

Mamy wiadomość, iż Jeymć Pani Krasnówka Obożna W. Koronna w Dobrach swoich Proszewie dnia 27 przeszłego miesiąca powiła szczęśliwie Syna.

Xiążę Jmć Repnin Pofel Rossyjski odebrał przed kilką dniami raport od Generała Xiążęcia Prozorowskiego, że On dowiedziawszy się, iż część od Barskiej kupy pod Kommenzą Dobieckiego nazywającego się Regimentarzem krążyła wokolicy Brodów, wyszedł z Lucka za Niemi, i dogoniwszy Jch w Toporowie, zamkniętych w Zamku atakował, i do poddania przymusił dnia 26 przeszłego Miesiąca Czerwca, którzy oraz prosili o odpuszczenie winy swojej. Wziętych jest z Dobieckim 367 Osob, 5 fatak Armat, 4 Chorągwie.

Officier zaś jeden nazwiskiem Pomorski po wzięciu swoim w potyczce Podhaieckiej, uwolniony na Parol, i za rewersem danym Pułkownikowi Weyssmanowi, tego nie dotrzymawszy, a wzięty będąc powtórnie przez Generała Apraxyna w Barze, lubo zaśluził na śmierć, łaskawie jednak darowany jest życiem; ale rozkazano posłać Go do Syberyi na cale życie.

Obawiać się trzeba, ażeby to samo inszych nie potkało, którzyby podobnie słowa swego nie dotrzymali.